

# GOŃNIEC

Cena 20 hal.  
cyzemplarza

## KRAKOWSKI



wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcja i administracja: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro mastowe administracji: ulica Karmelicka Nr. 16.

PRENUMERATA  
W KRAKOWIE:

miesięcznie . . . . . 4 Kor. 50 hal.  
kwartalnie . . . . . 13 „ 50 „  
Za odosłenie do domu 1 Kor. miesięcznie.

NA BROWINCYI:

miesięcznie . . . . . 5 Kor. 50 hal.  
kwartalnie . . . . . 16 „ 50 „

OGŁOSZENIA:

Za wiersz petitowy jednolamowy 40 h.  
Nadesłane . . . . . 1 Kor. 50 h.  
Po kronice . . . . . 3 „ —  
Drobne ogłoszenia 12 hal. od słowa.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ro I.

Kraków, poniedziałek 2. września 1918.

Nr. 62.

## Lenin i Urycki padli ofiarą zamachu

### Zamach na życie Lenina wykonali rewolucjonistki.

Moskwa (B. K.). Stan zdrowia Lenina jest poważny, ponieważ nastąpiły krwawienia wewnętrzne. Pierwszych specjalistów powołano na Kreml. celem pielęgnowania Lenina. Lenin padł

ofiara zamachu. Dwie panie, należące do stronnictwa socjalno-rewolucyjnego, strzeliły trzy razy do Lenina i trafiły go w pierś i w płuca dwoma strzałami.

Morderca Uryckiego, który równocześnie padł w Petersburgu ofiarą zamachu, nazywa się Kanegieser i był przedtem przywódcą dawnej ludowej partii socjalistycznej.

### Uwięzienie generała Brusilowa

Moskwa (B. K.). Wedle doniesienia dzienników, generał Brussilow został aresztowany i przewieziony na Kreml. Generał Brussilow jest jeszcze cierpiącym z powodu ran, odniesionych w czasie niepokojów w grudniu i znajdował się w czasie niepokojów w grudniu i znajdował się pod opieką lekarską. Uwięzienie go ma charakter więzienia ochronnego. Organ rządowy „Izwestia“ donosi, że generał Brussilow jest pode-

rzany o należenie do związku kontrrewolucyjnego. Istniała słowo jego udziału w ruchu kontrrewolucyjnym, które jednak nie mogą być ogłoszone.

masowego teroru przeciw nieprzyjaciolom sowietów.

### Dwa terrory.

Moskwa (B. K.). Słychać, że soc.-rewolucjonści postanowili stosować wobec bolszewików terror taki, jak dawniej wobec wysokich urzędników rządu carskiego.

### Odpowiedź na zamach — masowy terror bolszewików.

Moskwa (B. K.). Prasa bolszewicka ogłasza odezwę, która wzywa do najbezlitońszego,

## Akcja w sprawie abolicji procesu w Marmarosze Sziget.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Lwów, 1 września. W lwowskich kołach politycznych poczyna przejawiać się silne, ale na razie cicho jeszcze manifestujące się poczucie konieczności podjęcia starań, aby nastąpiła abolicja procesu w Marmarosze Sziget, który denerwuje tylko i ja-

trzy całą opinię polską, bez względu na różnice partyjne. Nie ulega wątpliwości, że wołania o abolicję zabrzmią niebawem z żywiołową siłą, tak we Lwowie, jako też we wszystkich miastach wschodniej Galicji, jako wyraz uczuć i żądań całego narodu.

## Pasywiści domagają się dymisji gabinetu polskiego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 30. sierpnia. (a) Na skutek opublikowania przez pisma berlińskie oryginalnego tekstu noty rządu polskiego do państw centralnych z kwietnia br. powstał w tutejszych kołach pasywistycznych silny ruch, skierowany przeciw gabinetowi Stępczowskiego. W sferach tych rozlegają się głosy, domagające się natychmiastowego ustąpienia gabinetu. Sprawa ta będzie wytoczona na porządek dzienny niezwłocznie po zebraniu się Rady Stanu.

### Hr. Ronkier nie wróci już do Berlina?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 30 sierpnia. (a) Przybył tu hr. Ronkier, reprezentant rządu polskiego w Berlinie, celem przeprowadze-

nia ostatecznych rokowań co do platformy, na jakiej ma podjąć dalszą akcję w Berlinie.

Ponieważ niektóre stronnictwa, jak Kolo międzypartyjne i L. P. P. atakują silnie politykę, prowadzoną przez hr. Ronkiera w Berlinie, niespodzianki nie są wykluczone. Ze sfer owych rozehodzą się nawet pogłoski, jakoby hr. Ronkier nie miał już wrócić do Berlina.

## Katastrofa węglowa w Galicji.

### Brak węgla do młocki.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Lwów, 1 września. Znawcy stosunków gospodarczych patrzą z wielkim niepokojem w przyszłość z powodu

kwestii węglowej. Obecnie, z winy min. robót publ. zagraża Galicji brak węgla do młocki, wskutek czego dostawa zboża do młynów znacznie się opóźni.

Galicja, według zestawień namiestnictwa, potrzebuje 2800 wagonów węgla górnośląskiego do lokomobil rolniczych. W ubiegłym roku wojenna centrala handlowa, jako organ handlowy namiestnictwa, dostarczyła rolnikom w ciągu 4 tygodni całej potrzebnej ilości węgla. — W roku bież. miał być zachowany ten sam sposób postępowania, ale min. rob. publ. zgodziło się w odnośnym reskrypcie na ewentualność, że kopanie węgla same przez swoich agentów mogą obliczać się z interesantami galicyjskimi, którzy uzyskali przydział na cele młocki. Wytworzył się wskutek tego taki chaos, że dostawa węgla jest poważnie zakwestyonowana, a w najlepszym razie znacznie się w tym roku opóźni.

### Komunikat austriacki.

## Zaciete walki o Monte Majo.

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 31. sierpnia.

W Judykarii pomyślnie walki wywiadowcze Monte Majo (na zachód od Passubio) było wczoraj przejściowo w rękach nieprzyjaciela. Więcej niż dwugodzinny ogień artylerii i miotaczy min zasypał naszą załogę, poczem nieprzyjacielowi udało się wtargnąć do naszych rowów. Oddziały rezerwy na tym odcinku z 3 pułku tyrolskich strzelców cesarskich i batalion szturmowy tegoż pułku strzelców wystąpiły na tychmiast do przeciwataku i poparte znakomicie przez baterie dywizji strzelców cesarskich i 40 brygady artylerii honwedów, po krótkiej, zacietej walce, wyrzuciły z powrotem nieprzyjaciela. 20-ty pułk bersaglierów przypłacił tę swą klęskę przeszło 200 zabitymi i utratą przeszło 100 jeńców.

W ALBANI nic nowego.

# Przed ostatnim aktem „samostanowienia“ prowincji bałtyckich.

Przestroga „Vorwärts“.

KRAKÓW, 1 września.

(mir) Układy ostatnie pomiędzy rządem niemieckim a bolszewikami, zakończone podpisaniem t. zw. układu dodatkowego do traktatu pokojowego brzesko-litewskiego, dotyczyły dalszego etapu realizacji przez rząd berliński i główną kwatery niemiecką zasady pokojowej: „bez aneksyj“ i hasła „samostanowienia narodów“; w kierunku, zainicjowanym już przez dyplomację niemiecką w Brześciu.

Rząd bolszewicki zrzekł się oficjalnie pretensji do Estonii, Inflant i Kurlandyi. Co do przyszłych losów tych prowincji nadbałtyckich, główna kwatery niemiecka i rząd Rzeszy zapatrywania swoje i zamiary w zupełności już sprecyzowały i przystępują obecnie do ich zrealizowania.

Wstępnym krokiem na tej drodze było zamianowanie swego czasu reprezentacji mieszkańców, złożonej z samych tylko przedstawicieli elementu niemieckiego, wielkich właścicieli, stanowiących istotnie niespełna 10 procent ogółu ludności. Ta reprezentacja, — jak wiadomo — poczęła już wykonywać „wołę ludności“, ofiarując cesarzowi Wilhelmowi kolpak wielko-książęcy. Delegacja została przez cesarza życzliwie przyjęta i obdarzona w zamian serdeczną przemową, w której tron myślowy stanowiła sprawa oswobodzenia przez wojska niemieckie ludności niemieckiej, „całą duszą pragnącej zjednoczenia z ojczyzną niemiecką“. Sama kwestya korony nie została na razie rozstrzygnięta.

Dalszy etap na tej drodze stanowi podróż członków komisji budżetowej pruskiej Izby panów do Mitawy, pod przewodnictwem ministra Drewsa, o której doniosły ostatnio dzienniki niemieckie.

Podczas uroczystych przyjęć wygłoszono znów szereg mów; wyrazem obustronnych — t. j. delegacji i przedstawicielstwa baronów kurlandzkich — życzeń były słowa ministra Drewsa: „Oby wnet już nadszedł czas, gdy zje-

dnoczone kraje bałtyckie staną u boku Niemiec i Prus i będą mogły spoglądać z otuchą w szczęśliwą przyszłość“.

Ostatni akt osobliwego misterium „samostanowienia“ prowincji bałtyckich o swym losie, zdaje się, już niedaleki. Bo i epizod z układem dodatkowym z rządem bolszewickim, nieodzwony do utrzymania linii akcyi komedycznej bez załamania, już się rozegrał; nastąpiło to wnet po mitawskim „wieczorze piwnym“ — jak „Vorwärts“ nie bez trafności chyba nazwał uroczyste zbratanie się delegacji pruskiej Izby posłów z baronami kurlandzkimi — na którym — jak twierdzi „Vorwärts“ — proklamowano Wilhelma II. władcą krajów bałtyckich.

W przewidywaniu ostatniego aktu tego widowiska, któremu możnaby dać tytuł: „Komedya o samostanowieniu krajów bałtyckich“, „Vorwärts“ występuje z następującymi admonicjami:

Jeśli Wilhelm II. zostanie księciem krajów bałtyckich, to stanie się to nie tylko wbrew woli narodów, które jeszcze pozostają z nami na stopie wojennej, ale prawdopodobnie i wbrew woli Kurlandczyków, a napewno także wbrew woli większości narodu niemieckiego.

Samo z siebie narzuca się też pytanie: Czy nowy tron opiera się istotnie na tak silnej podstawie, iżby można zapraszać nań króla pruskiego, cesarza niemieckiego? Czy wojnę ma się prowadzić w nieskończoność, aby Wilhelm II. mógł zostać władcą krajów bałtyckich i nim pozostać?

Sytuacja wojenna nie jest tego rodzaju, aby można było myśleć o zmuszeniu koalicji do uznania utworzonych przez Niemcy stosunków na wschodzie. W razie przeciągania się wojny nastąpi w Rosyi nowy przewrót, poczem nowy rząd nie uzna zawartych układów.

W konkluzyi stwierdza „Vorwärts“, iż cesarz Wilhelm, przyjmując koronę bałtycką, więcej może stracić w Nierzech, niż zyska nad Bałtykiem.

różnicę między ceną kupna środków żywności a ich odsprzedażą dla robotników. Mimo to robotnicy cierpią głód, o czym świadczą częste zaburzenia i strajki w okręgach przemysłowych.

Brak węgla, tego tak niezbędnego artykułu dla prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych daje się odczuwać również w nadzwyczaj wielkiej mierze. Kontyngenty węgla, obecnie produkowanego służą bowiem w pierwszym rzędzie do zaspokojenia potrzeb armii i przedsiębiorstw wojennych, wskutek czego przedsiębiorstwa pracujące w kierunku pokojowym muszą znosić stałe braki. Cena węgla także poszła w górę i gdy np. wynosiła przed wojną 14 K, to teraz wynosi 46 K i więcej w przedsiębiorstwach przemysłowych. Równocześnie z podniesieniem się płac dla robotników, kosztów aprowizacji oraz cen węgla, podniosły się także koszty transportu.

Zarządy środków komunikacyjnych tak państwowych, jak też prywatnych zmuszone nadmiernymi wydatkami były zniewołone podwyższyć taryfy do wielkiej wysokości, co oczywiście nader ujemnie wpływa na cenę materiałów transportowanych do fabryk. Brak nowych urządzeń technicznych i nowych maszyn jest powodem, iż przedsiębiorstwa przemysłowe pracują przy pomocy przestarzałych maszyn, których wydajność jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do wiedzy i postępu techniki nowoczesnej.

Wobec tak niepomysłnych czynników w dziedzinie wytwórczości przemysłowej kalkulacja jest bardzo trudną. Niepewność jutra nie pozwala na wyrobienie ufności i chęci w kolebiących przedsiębiorczych, wskutek czego duch przedsiębiorczości nie jest wielki. Przedsiębiorcy zrażeni trudnościami niechętnie angażują się w tworzeniu nowych fabryk, a natomiast chętnie pozbywają się dawnych. Nadmiar jedynie kapitałów jest tą siłą, która mechanicznie popycha do angażowania się w przemysł. U nas dodatni objaw na tem polu panuje w dziedzinie zakładania fabryk maszyn i narzędzi rolniczych.

Widoki jednak na stałe polepszenie się sytuacji produkcji wogóle są na razie znikome. Najbliższy czynnik, tj. dobra aprowizacja zapowiada się w nowym roku gospodarczym i ma być bardzo pouro, choć horoskopy ministerialne były bardzo różowe.

Poprawę stosunków w dziedzinie wytwórczości przedmiotów codziennego użytku, maszyn i narzędzi technicznych należy uważać przy obecnym stanie rzeczy za „pium desiderium“.

D - ski.

## Ciężki stan produkcji przemysłowej w czasie wojny.

Zaburzenia w przemyśle w czasie wojny. — Ogólny brak towarów. — Przyczyny upadku produkcji. — Smutne widoki na przyszłość.

Podstawę dobrobytu społecznego oraz całej siły materialnej i finansowej państwa stanowi, jak wiadomo, produkcja.

Od jej stopnia wydajności bowiem zależy w pierwszym rzędzie nie tylko zaspokojenie potrzeb ludności wewnątrz państwa, lecz także wysokość eksportu, który wpływa decydująco na walutę za granicą. Dobrym stanem materialnym cieszyły się przed wojną tylko te organizmy państwowe, których gospodarstwa pozwalały na wywóz większych ilości wyrobów przemysłowych i rolniczych.

Wojna, niestety, wywołała na polu produkcji mocarstw centralnych wielkie zaburzenia.

Odcięcie dowozu surowców z zagranicy, zajęcie surowców swojskich i różnych materiałów na cele przemysłu wojennego, zajęcie dalej najważniejszych gałęzi przemysłowych na cele wojny, spowodowało gwałtowny spadek wytwórczości pokojowej. Na skutek tego, nie dziw, że przemysł, który zaspokajał przed wojną w zupełności zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, a ponadto dysponował dużymi ilościami towarów dla eksportu, obecnie w żadnej mierze nie odpowiada popytowi. Ogólny brak towarów panuje we wszystkich kierunkach zapotrzebowania codziennego. O wywozie naturalnie niema mowy.

Organizacja wywozu towarów z państw centralnych na wschód do Ukrainy i Rosyi napotyka na większe trudności i odbywa się na nie-

korzyść ludności wewnątrz państwa. Brak eksportu, rozumie się, jest jednym z najważniejszych powodów kryzysu, jakiemu uległa wartość monety państw centralnych w krajach neutralnych. Najważniejszą przyczyną tego stanu krytycznego produkcji jest olbrzymi wzrost kosztów, który w prowadzeniu przemysłu podniósł się do maksymalnej granicy i wykazuje dalej tendencje zwykłe, o czym świadczą codzienne fakty.

Po pierwsze wzrastały i wzrastają w czasie wojny stale płace robotników i tak, gdy np. w rewirze ostrawskim w roku 1914 wydano na płace dla 41.000 robotników kwotę 54 milionów koron, w roku 1916 zaś dla 39.000 robotników 66 milionów koron, to w r. 1917 dla 44.000 robotników 66 milionów koron. W obecnym roku natomiast koszty płac podniosły się podwójnie w stosunku do czasu przedwojennego. Największe atoli sumy pochłaniania zaopatrzenia robotników w środki żywności. — Robotnicy pracujący nie ma czasu na zajmowanie się troską o chleb. On żywność musi mieć, inaczej musiałby zaprzestać roboty. Wobec tego zarządy kopalń zmuszone były zająć się organizacją aprowizacji na własną rękę i rachunek. Utworzono kuchnie i jadalnie oraz sklepy robotnicze. Ta aprowizacja pochłania kolosalne sumy i tak znowu np. w rewirze ostrawskim zarządy kopalń w roku 1916 wydały na ten cel kwotę 300.000 K, obecnie zaś wydają 2 i pół miliona koron miesięcznie jako

## Podróż agitacyjną elektorów Mendoga II.

KRAKÓW, 1. września.

(mir) Samozwańcza litewska Rada, uznająca sobie prerogatywy reprezentantki historycznej Litwy, którą zamierza urządzić wodzą swych planów, jako państwo z ks. Urachu na czele, udaje się obecnie w podróż agitacyjną do Szwajcaryi.

O tej wyprawie „Taryby“ podaje bliższe szczegóły berliński „Lokalanzeiger“, roztaczający ciągle jeszcze opiekę nad swą nie szanującą litewską pupilką.

Panowie z „Taryby“ zamierzają mianowicie nawiązać na gruncie szwajcarskim kontakt z przedstawicielami emigrantów litewskich w Ameryce, których liczbę podaje „Lokalanz.“ na 750.000 — i przekonać ich do swych ideałów państwowotwórczych: o konieczności utworzenia z terytorium litewskiego monarchii z królem Urachu na czele.

Z Szwajcaryi panowie z „Taryby“ z przewodnikiem swym, Smetoną, powrócą do Berlina, celem podjęcia rokowań z rządem niemieckim w sprawie utworzenia państwa litewskiego i obsadzenia tronu, przyczem starać się będą o uznanie przez Niemcy „Taryby“ za reprezentantkę Litwy i prawomocności elekcji ks. Urachu na w. ks. litewskiego.

„Lokalanz.“ odsłania przy tej sposobności rąbek tajemnicy, która dotąd kryła plany

Emetony i towarzyszy, co do przyszłego ustroju budowanej przez nich „samodzielnej” Litwy. Państwo litewskie ma być monarchią konstytucyjną; parlament jego zaś ma się składać z dwu izb. Szczegóły konstytucji nie zostały jeszcze ustalone.

## Sprawa polska w prasie francuskiej

(Od naszego korespondenta).

GENEWA, 28 sierpnia.

(ch-ski) Ostatnie narady w sprawie polskiej, jakie toczyły się w kwaterze niemieckiej, wywołały w prasie francuskiej głośnie echo. Dzienniki zajęły się żywo kwestią polską i oświetlały ją w szeregu artykułów — oczywiście pod własnym punktem widzenia.

Paryski „Temps”, organ ministerstwa spraw zagranicznych poświęca znów rokowaniom, wdrożonym przez Niemcy, naczelnny artykuł w numerze 20868 z dn. 25. sierpnia, zatytułowany: „Rokowania niemieckie”.

Chór dzienników niemieckich — pisze w tej wymieniony dziennik — śpiewa, iż zbliża się rozwiązanie. Atoli każdy widz dobrej woli może stwierdzić jedno tylko: dotychczas odegrano trzy akty w ciemnościach tajemnicy.

Akt pierwszy: Ks. Radziwiłł i hr. Ronikier rokują w kwaterze niemieckiej z cesarzem Wilhelmem II. Wynik? — Tajemnica.

Akt drugi: Cesarz Karol I., w towarzystwie swego kanclerza i szefa sztabu generalnego przybywa do głównej kwatery niemieckiej — skąd już przedtem wyjechali przedstawiciele polscy. Konkluzja? Różniące się między sobą komunikaty oficjalne i sprzeczne komentarze prasy.

Akt trzeci: Ks. Janusz Radziwiłł udaje się do Wiednia, aby tym razem rokować z rządem austro-węgierskim. Co do których punktów zapadła tam zgoda? A które jeszcze pozostają do omówienia? Opinia publiczna nic o tem nie wie.

Atoli organ francuski — jak twierdzi — wie co to znaczy. — Pokój brzesko-litewski i bukowieński — pisze — pouczyły nas, co to jest pokój niemiecki. Rokowania w kwestyi polskiej wykazują, co to są rokowania niemieckie.

Niemiecka służba propagandy napróżno traci czas, lansując zagranicą t. zw. pojednawcze sprawy sekretarza stanu, dra Solfa, i ks. Maksymilianowskiego.

Dążenia Niemiec do uregulowania sprawy polskiej są — zdaniem dziennika paryskiego — wywołane trzema względami: Po pierwsze, aby w razie przerzucenia wojsk niemieckich na zachód, armia polska, wykształcona i kierowana przez oficerów niemieckich, objęła operacje przeciw Rosji. Po drugie: idzie o podporządkowanie sprawy robotników polskich w Niemczech, których, przy poparciu rządu warszawskiego, zażywającego miru, łatwiej będzie podlegać w dyscyplinie.

Trzeci Niemiec przeciw unii personalnej polsko-austro-węgierskiej, przy połączeniu Galicji z Królestwem, organ francuski tłumaczy skrupuły Niemiec, aby i w polskich prowincjach nie zbudziły się wśród Polaków dążenia do złączenia się z państwem macierzystym. Dlatego Niemcy domagają się „gwarancji” na wypadek rozwiązania austro-polskiego. „Gwarancje” te — to aneksja jednej trzeciej części Królestwa Kongresowego.

Artykuł swój kończy „Temps” — jak zwykle — apostrofa do Polaków, aby z niczego nie rezygnowali. Stara się też skłonić ich, aby nie zapomnieli swych oczu na wypadki na froncie zachodnim. Nie brak oczywiście i komplementu w stronę Polaków, o ich wyrobionym („fin”) umyśle politycznym i sentymencie narodowym.

## Kandydaci koalicji na tron polski.

„Goniec” i koalicja zaczyna wysuwać swych kandydatów do tronu polskiego. Jak donosi korespondent „Gonca” warszawskiego — tron polski mogłoby od początku wojny cieszyć się opieką prasy zagranicznej, wyraźnie inspirowanej przez kolonie polskie i t. d. Kandydatem był i bywa często ks. Aosta, wysuwany przez oponentów polsko-włoską, wypływa często książka Parma, oraz inne nazwiska.

## List cesarzowej Maryi Teodorówny.

KIJÓW, 30. sierpnia.

W pamiętnikach rozstrzelanego cara znajduje się list cesarzowej Maryi Teodorówny z dn. 15 stycznia 1906 r.

„Drogi Niki — pisze cesarzowa — z całego serca dziękuję ci za twój list, który mnie strasznie ucieszył, bo wieje z niego świeży duch. Daj Boże, żeby zacisze trwało przynajmniej do końca wyborów i do początku Dumy. Gdyby przedtem byli energiczniejszymi i okazali więcej mocy władzy, to wielu rzeczy możnaby uniknąć i nie rozumiem Wittego, dlaczego on stracił tyle czasu. Teraz pragnę ci powiedzieć o sprawie, która mnie męczy i niepokoi. Jest to sprawa majątków apanażowych, które te świnie chcą odebrać według programów znanych partii. Na wszelki wypadek posyłam tobie książki, gdzie to wszystko jest opisane. Prawdopodobnie ty sam to wiesz, ale to tak ważna sprawa, że nie mogę o tem milczeć, na-

leży, aby wszyscy wiedzieli już teraz, że nikt nie śmie myśleć nawet tknąć tego, ponieważ to są prawa osobiste i prywatne cesarza i jego rodziny.

Będzie to wielkim błędem historycznym, nie do poprawienia, jeżeli w tym wypadku będzie ustąpiona choć jedna jedyna kopiejka. Jest to sprawa zasadnicza i od tej zależy przyszłość. Nieświadomość społeczeństwa w tej kwestyi jest tak wielka, że nikt nie zna pochodzenia i uformowania się tych majątków i kapitałów stanowiących własność prywatną cesarza, nie mogącą być naruszoną ani dyskutowaną. To się nikogo nie tyczy, ale należy, żeby wszyscy wiedzieli”.

Koniec listu poświęcony jest sprawom osobistym cesarzowej i urzędnikom jej wydziału. List kończy się w ten sposób: „Sciskam cię mocno, widząc, że modlisz się za mnie. Twoja smutna matka, Marya”.

## Król pracy w Londynie.

Haga, w sierpniu.

Jedną z najnowszych sensacji w Londynie jest przybycie do stolicy Anglii Samuela Gompersa, który jest wieloletnim prezesem federacji pracy w Ameryce, tj. Związku Związków, jednoczącego w sobie całą sieć zawodowych organizacji robotniczych. Gompers jest osobistością mającą w Ameryce ogromne znaczenie, wysoko ceniony przez Wilsona jest jego przyjacielem i doradcą. Człowiek ten ma za sobą bardzo ciekawą przeszłość, własną pracę i zdolności. Dobit się dzisiejszego swego stanowiska. W chłopięcych latach skromny robotnik w fabryce cygar, wykształcił się następnie na tegoż pracownika i ekonomistę. Niema w sobie równego w organizacji pracy i dlatego od 25 już lat z jednym tylko wyjątkiem wybierano go rok rocznie na prezesa federacji. Dziś jest

to krzepki starzec, liczący lat 68 niestarzejących rysów i postawy; trzyma się jeszcze wybornie. W początkach wojny był on zdeklarowanym pacyfistą poczytującym wojnę za zbrodnię i nieszczęście. Lecz zwolna zmienił przekonanie, mniemając, że wdanie się Ameryki jest konieczne dla podtrzymania znaczenia demokracji. Choć wyszedł sam ze sfery robotniczej i kieruje sprawami robotników, jest on wrogiem walki klas i stanowi na jej miejsce solidarność klas, w tem rozumieniu, by żadna warstwa ludności nie wyzyskiwała drugiej. — Jest on także przeciwnikiem międzynarodowej konferencji socjalistycznej, twierdząc, że nie klasy, ale narody powinny decydować o pokoju. Z tego powodu skrajni socjaliści patrzą na niego niechętnie i nazywają go przyjacielem burżujów. W Ameryce jednak jest bardzo popularny i był prawą ręką Wilsona w czasie rekrutacji.

## Zbrodnia w lesie.

Kęty, 29 sierpnia.

W uzupełnieniu wiadomości o dokonaniem morderstwa na osobie Katarzyny Niedzielowej z Bulowic, donoszą następujące szczegóły:

Rankiem dnia 25 sierpnia b. r. koło godziny 5-tej udało się dwoje dziewcząt z Bulowic do pobliskiego lasu, położonego niedaleko granicy gminy Nidku, w celu zbierania grzybów. Chodząc po lesie, posłyszaly jęki, dochodzące z lasu, a gdy się w miejsce to przybliżyły, z przerażeniem spostrzegły leżącą na ziemi kobietę w okropny sposób skrwawioną. Przerazone dziewczęta pobiegły do najbliższych domów, dając znać, że w lesie jakąś kobietę zamordowano. Przybiegli zaraz ludzie rozpoznali w owej kobiecie niejaką Katarzynę Niedzielową, lat około 30, nie dającą już jednak znaków życia.

Z przerażeniem obecni skonstatowali, że ofiara w okropny sposób została zamordowana, widać było bowiem na głowie trupa dwie wielkie rany, jedno cięcie na szyi, oraz straszną ranę między piersiami a brzuchem.

Morderstwo popełnione być musiało na krótki czas przed znalezieniem ofiary.

Między zebranymi na przedce ludźmi spostrzeżono jakiegoś człowieka obcego, którego z obecnych nikt nie znał, zwrócono więc zaraz podjęcie, że może to być właśnie sprawca morderstwa. Obecni rzucili się na niego i związali, a następnie oddali przybyłym organom władzy bezpieczeństwa.

Podjętany o morderstwo podał, że jest jeńcem wojennym rosyjskim, nazywa się Paweł Różycki z Klinowicy gub. siedlecka w Królestwie Polskiem, a zatrudnionym był z partją jeńców przy gospodarstwie we dworze w Nidku.

Badany podał, że w czas rano tego dnia odprowadzał na stację kolejową w Bulowicach swą narzeczoną, kobietę z Porąbki koło Kęt, wracając zaś stamtąd, nadszedł właśnie na

chwile, gdy zaalarmowani ludzie zebraли się koło trupa.

Ozy dostał się w ręce władzy rzeczywisty morderca, okaże najbliższe dochodzenie.

Miejsce popełnienia zbrodni, oraz zadane rany, z których każda prawie była śmiertelną, naprowadzały w pierwszej chwili na domysł, że jest to morderstwo na tle seksualnym, bliższe jednak szczegóły i dokonana wizja sądowolekarska i sekcya zwłok stwierdzają, że popełnioną została zbrodnia rabunkowa. Stwierdzono już bowiem przez osoby, znające tryb życia ofiary i jej stosunki, że miała ona kilka tysięcy koron gotówki, którą zawsze nosiła przy sobie, z obawy, by jej z domu nie zabrano. Zdarzyły się już bowiem w okolicy kradzieże podobne, nietylko nocą, ale i w dzień, zwłaszcza, że teraz ludzie zajęci w polu, a w domu pozostają jedynie dzieci. Gotówki zaś tej ani przy osobie ofiary ani w domu u niej nie znaleziono.

Ofiara mordu osteroczną dwoje dzieci, mąż zaś jej pozostaje w niewoli włoskiej”.

Kluk.

## Aresztowanie prof. uniw. Jagiellońskiego.

Nowy Targ, w sierpniu.

Dr Stefan Kreutz, profesor uniwersytetu krakowskiego i dr Władysław Pawlica wybrali się na Węgry dla badań geologicznych. W dolinie Jałowieckiej — jak donosi „Gazeta podhalańska” — przy badaniu skał zastał ich żandarm węgierski i zaarrestował, jakkolwiek mieli wszystkie papiery wojskowe w porządku; nadto poświadczenie Akademii Umiejętności i węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, że podróżują w celach naukowych. Od-

przewodzeni do „rychtera“ w Jałowcu ponownie przedstawili dokumenty, ale i „rychtar“ uznał je za podróbione. Dalejsza podróż aresztowanych do posterunku żandarmeryi w Bobrowcu przyniosła podróżnikom uwolnienie, gdyż komendant posterunku polecił jakimś żydkowi prze-

tłumaczyć na węgierskie niemiecki telegram ministerstwa, rozesłany posterunkom, i dał się przekonać o niewinności obu uczonych ku wielkiemu niezadowoleniu podejrzliwego żandarma. Wobec tych przykrości, badacze przerwali podróż i wrócili do Zakopanego.

## Kontrybucye na Ukrainie.

KIJÓW, 30. sierpnia.

„Dziennik Kijowski“ z 21 sierpnia pisze: Do wiadomości Pol. Kom. Wyk. doszło, że w wielu miejscowościach władze, chcąc przyjąć z pomocą właścicielom ziemskim w odzyskaniu strat, poniesionych przez pogromy ich majątków, nakładają kontrybucye pieniężne na ludność całej wsi, gdzie zaburzenia miały miejsce. Ściąganie kar odbywa się ryczałtowo, bez

wyróżnienia tych z pośród włościan, którzy w ogólnej grabieży i niszczeniu udziału nie brali.

Polski Kom. Wyk. podnosi, że są to przeważnie włościanie Polacy, w których głos sumienia okazał się silniejszym, niż zwykła pożytkowość ludzkiej natury, chęć łatwego zysku i zgubne wokół przykłady i zwraca uwagę, że ludność ta zasługuje na szczególniejszą opiekę i wyróżnienie.

*młyn jakiś w głowie huczy  
fatalnie roztrzesiony.*

*Mieszają się ideje,  
i obraz się zaciera,  
a w końcu sens narady  
sprowadza się do zera.*

*I wszyscy, gdy wychodzą  
naprawdę nie wiedzą,  
po co na sali obrad  
sześć długich godzin siedzą.*

*Rezultat zaś dyskusji  
jest jeden u nas wszędzie:  
jak przedtem nie było,  
tak dalej nie będzie!*

## SZARADY DO NAGRODY.

Ułożył Maryan Fontana.

### I. Dla P. T. Prenumeratorów „Gońca Krakowskiego“.

1.

*Jak gęś pierwsza, druga,  
Ktoś się u nas rządzi —  
Trudna druga, trzecia,  
Niechaj dalej błędzi!  
Dziejowej CAŁOŚCI  
Przyjdzie rozwiązanie,  
I Ojczyzna nasza  
W chwale zmartwychwstanie!*

2.

*Drugą, trzecią lud podnosi,  
Bo już moc ciężarów znosi,  
A tu całość nowe brzemie  
Ma na nasza włożyć plemię.  
Więc czy pierwsza, czy wybrany,  
Niech ratuje wszystkie stany,  
A pociśnię, gdzie się zdarzy,  
Tych novusów, tych paskarzy!*

3.

*Pierwsza, czwarta krwawo płynie  
I z dwu „cudów“ w świecie słynie,  
A nad Dźwiną trzecia, druga,  
Do zwycięzcy mile mruga.  
Całość dawniej to namiastka,  
Dziś i bez niej jemy ciastka.*

Za trafne rozwiązanie tych szarad wyznacza się 3 nagrody:

1. Pudełko 100 gr. najprzedniejszego tytoniu tureckiego.
2. „Rzeczy wesole“ Nema.
3. „Boy“ Battaglii.

### II. Dla P. T. wszystkich Czytelników „Gońca Krakowskiego“ (a zatem i Prenumeratorów).

FRAGMENTY Z LISTU SŁOMIANEGO  
WDOWCA.

*Z tym młodym malarzem  
Nie chodź wciąż po słońcu,  
Bo dostaniesz jeszcze  
Pierwszą, trzecią w końcu.  
A mnie druga, trzecią  
Przywieziesz z Krynicy!*

NADESŁANE.

LUDWIKA MAREK - ONYSZKIEWICZ

rozpoczyna naukę śpiewu 1-go września.

Wpisy przyjmuje w godz. od 11—1 i 3—5 popoł.

Karmelicka 7.

443

NA DOBIE.

UWAGA NA MARGINESIE  
SPRAWOZDAWCY.

*Te nasze zgromadzenia  
to rzecz arcyciekawa,  
uśpić człowieka może  
i najciekawsza sprawa.*

*Gdy zaczną rzecz omawiać  
z tej, potem z tamtej strony.*

## Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Bronisławy

Wschód słońca 4 54

Zachód słońca 6 25

Długość dnia 13 31

Niedziela

1

września

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela: „Straszny dwór“.

### Polska Rada koronna.

(mir) „Lokalanzeiger“ donosi z Warszawy, pod datą 28 sierpnia: W Zamku odbyła się Rada koronna, w której wzięła udział Rada regencyjna: ks. arcybiskup Kakowski, ks. Lubomirski i J. Ostrowski, jako też wszyscy ministrowie, z wyjątkiem premiera Steczkowskiego, bawiącego w Krakowie.

Ks. Radziwiłł złożył wyczerpujące sprawozdanie o swej podróży do Wiednia i Krakowa. O swej podróży do Wiednia wyrażał się z najwyższym zadowoleniem, gdyż osiągnął w całej pełni cel swej podróży.

Podczas audyencji u ces. Karola mógł nie tylko przedstawić monarsze życzenia Polaków, ale uzyskał także zapewnienie, iż rozwiązanie sprawy polskiej jest na jak najlepszej drodze.

### Losy wojsk polskich w Rosyi.

Wedle wiadomości Pet. Ag. teleg. odkryto w Woroneżu oddział 400 polskich żołnierzy, przeważnie byłych legionistów, którzy byli zajęci w służbie kolejowej i ułatwiali przejazd żołnierzom polskim do obszaru niurmańskiego.

Ponieważ akcyja ich zwracała się przeciw rządowi sowieckim, przeprowadzono rozbrojenie ich. Poza tem nie zauważono, by żołnierze polscy przebiegli gdziekolwiek z Ukrainy.

### Dlaczego obniża się kurs koron.

(p) Sekretarz generalny Banku austro-węgierskiego, Schmid, oświadczył onegdaj na walnym posiedzeniu, że wartość złota niesłychanie podskoczyła u nas w górę. Zwłaszcza w handlu bieżącym w t. zw. „obrocie kawiarnianym“ dochodzi do monstrualnych wysokości. Dnia 26 b. m. płacono za kilogram złota 19.600 koron, a już następnego dnia kosztował 20.700 koron. Srebro również znacznie poszło w górę, albowiem kilogram płaci się po 570 koron. Najwyższą jednak cenę płaci się za platynę, której gram kosztuje obecnie 50 koron, t. j. 50.000 koron za 1 kilogram.

Nadto poruszył sekretarz Schmid sprawę obniżenia wartości naszej waluty na rynkach międzynarodowych państw. Winę tego składa on na Austrię, która stara się presją przeprowadzić obniżkę. Najważniejszym jednak powodem jest obniżenie ilości banknotów koronowych, wydanych na Ukrainie, której liczba dochodzi do 150 milionów miesięcznie. Pieniądze te dostała następnie z Ukrainy do Holandyi, Danii i Szwajcaryi, co jest naturalnym i właściwym powodem niesłychanej deruty austriackiej waluty.

### 150 milionów banknotów ukraińskich.

„Dziennik Kijowski“ z 31 sierpnia donosi: Wczoraj przywiezione do Kijowa na 150 milionów nowych banknotów ukraińskich, druko-

# Obława na paskarzy we Lwowie.

## Balsambaum w kozie.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Lwów, 1. września.

Wobec szerzenia się orgii paskarstwa we Lwowie, policyjny oddział tępienia lichwy żywnościowej zabrał się do polowu. Aresztowano onegdaj dra Jakóba Balsambauma, byłego kandydata advokatury, pod zarzutem uprawiania handlu paskarskiego na wielką skalę. W czasie dochodzeń wyszło na jaw, że Balsambaum nieprawnie używa tytułu doktorskiego; był on przed paru laty ubogim urzędnikiem, obecnie zaś, dorobiwszy się fortuny, posiada fabrykę wapna i gipsu w Glinnej i rozporządza

majątkiem, wynoszącym około pół miliona koron. Handlował, czem się dało.

Rewizya, przeprowadzona w mieszkaniu Balsambauma, przy ul. Sykstuskiej, dała nadzwyczajny rezultat. Wykryto strukturę korespondencyi, która wywodziła na jaw wiele tajników paskarstwa. Balsambaum odstawiony został do więzienia sądu karnego. Tamże przebywają także 4 inni wojenni handlarze, a mianowicie Majer Rebisch, Zygmunt Eisenstark, Samuel Wachs i Bension Herzog.

Mowy, wygłoszone przez Smirnowa w Madrycie, tak z balkonu Palazzo Marino, jak i w Domu Ludowym (Casa del Popolo) narobiły w roku zeszłym dużo wrzawy i halasu w prasie koalicyjnej.

**KONFERENCYE POLITYCZNE.** Wczoraj rano, w salonach prezydenta miasta p. Federowicza, odbyła się pogadanka polityczna, w której wzięli udział pp. z Warszawy: Kucharzewski, Bukowiecki, Kamiński, Grotowski, Dziewulski, Przybysławski, Simon, Radziwiłowicz; z Galicyi: Bobrzyński, hr. Badeni, hr. Baworowski, Bandrowski, Doboszyński, Estreicher, Filipowicz, Gniewosz, Hupka, Hartleb, eksc. Jędrzejowicz, eksc. Jaworski, hr. Wł. Myciński, hr. Fr. Potocki, Peroś, Paszkowski, Al. hr. Skrzyński, A. hr. Stadnicki, Stesłowicz, dr. T. Starzewski, Srokowski, Szarski, Sare, Schneider, hr. Zdz. Tarnowski, Turski, hr. Fr. Zamojski i Żeleński.

Po południu o godz. 4-tej ci sami panowie zeszli się na dalsze obrady w salonach hr. Zdzisława Tarnowskiego. Dzisiaj po południu o godz. 4-tej odbędą się dalsze obrady w tem samym miejscu.

Jak się dowiadujemy, obrady noszą charakter czysto informacyjny i mają służyć jako punkt orientacyjny co do opinii galicyjskich politykom polskim z Królestwa. Dotyczą one austro-polskiego rozwiązania sprawy polskiej.

**LIKWIDACYA DEPARTAMENTU OPIEKI N. K. N.** Z dniem wczorajszym wstrzymał Departament Opieki N. K. N. swoje czynności i wypłaty zasiłków dla wdów, sierót i inwalidów, oraz świadczeń dla instytucyj, pozostających dotąd pod opieką Departamentu Opieki. Dzisiaj rozpoczyna działalność swą Towarzystwo Opieki Legionowej (Kraków, Gołębia 20), do którego mają się zwracać wszyscy interesowani. Osoby i instytucje, które dotąd korzystały ze stałej pomocy Departamentu Opieki N. K. N., mają, w razie nieotrzymania zasiłku, zgłaszać swe reklamacje pisemnie w biurze Tow. Opieki Legionowej. Składki, wpływające na cele Opieki Legionowej, od dzisiaj należy skłerać wywać do kasy Tow. Opieki Legionowej.

(d) **O OBUWIE DLA DZIECI.** Wczoraj w Izbie handlowej odbyła się konferencya, zwołana przez prezydium Izby, celem omówienia sposobów zapatrzenia dzieci szkolnych w obuwie, wobec zbliżającej się zimy. W tym kierunku daleko idzie ofiarność obywatelska Izby handlowej, która wychodząc już poza zakres swego działania, rozmyśla nad stworzeniem warsztatów, któreby istniejącym brakom zaradziły przy pomocy surowca, udzielonego przez Izbę. Głównym kierownikiem tej akcji jest sekretarz Izby, dr. Josefert.

W konferencyi wczorajszej wzięli udział członkowie komitetów parafialnych, sfer nauczycielskich i namiestnictwa. Imieniem miasta byli wiceprezydenci Rolle i Sare.

Przebieg dyskusyi dotyczył pytań przedłożonego kwestyonaryusza: czy urządzić jeden, czy więcej warsztatów, robić nowe obuwie, czy tylko naprawiać i jakimi siłami należy prowadzić warsztaty.

Nie powzięto żadnych uchwał, gdyż konferencya miała charakter informacyjny. Natomiast wyniki konferencyi mogą służyć za podstawę prac przyszłego komitetu ścisłego, który Izba powoła do życia. Zebrani w przeważnej części wypowiedzieli się za utworzeniem warsztatów przy szkołach ludowych, w których zajęci byłiby uczniowie, pod kierunkiem sił fachowych. Jeden z wniosków (wi-

ceprezydenta Rollego) proponuje utworzenie 10 warsztatów. Ponieważ w Krakowie jest 54 szkół wydziałowych, przeto jeden warsztat obsługiwałby 5 do 6 szkół. Wobec braku skóry w warsztatach, dokonywanoby głównie reperacyi, choć w razie koniecznej potrzeby możnaby również produkować nowe obuwie.

**ABY ZAPOBIEDZ WYPADKOM TRAMWAJOWYM.** Wypadki tramwajowe z ostatnich kilku miesięcy zniewoliły prezydium dyrekcji policyi do zwołania ankiety, przy udziale dyr. miejskiej kolei elektrycznej, Fischera, rady m. Eminowicza, komendanta oddziału policyi wojsk., majora Morawetza, kier. straży cywilno-policyjnej, st. komisarza policyi dr. Tomasika i referenta dla spraw tramwajowych, kom. policyi Janickiego. Obrady pod przewodnictwem dyr. Krupińskiego, odbyły się dnia 21 z. m. w biurze prezydialnem; tematem ich było stwierdzenie, kto winę tych wypadków ponosi i jakich należałoby sięjąć środków, aby złemu zapobiedz. Po wszechstronnem oświetleniu sprawy przysła ankieta do przekonania, że w pewnej części mogą być powodem nieszczęśliwych wypadków tramwajowych brak rutynowanego personelu i nieścisłe wykonywanie przepisów regulaminu tramwajowego, w głównej jednak części spada wina na publiczność, która zupełnie nie szanuje zasadniczych punktów tego regulaminu, wszelkie zaś uwagi i wskazówki ze strony personelu przyjmuje z obojętnością, lekceważeniem, a nawet oburzeniem.

Na ankiecie postanowiono tedy zapobiedz w miarę sił i możności złemu w ten sposób, że zarząd miejskiej kolei elektrycznej wyda ze swej strony personelowi katogoryczne polecenie przestrzegania postanowień, dyrekcya policyi zaś dostarczy ze swej strony potrzebną ilość organów bezpieczeństwa publicznego, których obowiązkiem będzie nadzorowanie, aby te postanowienia były ściśle przez publiczność przestrzegane pod karą grzywny do 2000 koron, względnie aresztu do dni 14-stu.

Ponadto otrzyma personal tramwajowy polecenie niepuszczania w danym razie wozu tak długo w ruch, dopóki nie zapanuje w nim zupełny porządek.

(n) **STRAJK MUNDANTEK.** Na odbytem w sobotę 31 sierpnia zebraniu uchwały mundantki adwokackie i notaryalne, wobec niezadowolniającej odpowiedzi Izby adwokackiej i notaryalnej na przedłożone postulaty, rozpocząć strajk w poniedziałek dnia 2 b. m., o godz. 3 po południu. Równocześnie uchwalono zwrócić się ponownie do poszczególnych adwokatów i rejentów z prośbą, aby zawiadomili Związek urzędników i urzędniczek prywatnych, jakie zajmują stanowisko w sprawach, poruszonych przez memoryał, oraz nawiązać rokowania z temi kancelaryami, które w zasadzie zgodziłyby się na przyjęcie postulatów.

**JAK JEDZIE DO WIEDNIA NASZA ŚLONINA?** P. R. K. w drodze do Trzebini poczynił spostrzeżenia następujące:

Siedziałem w kurytarzu na ławeczce konduktorskiej i przesunęło się koło mnie parę osób, u których zauważyłem, że suknie ich odstają, jak dawniejsze „krynoliny“. Zaciekawiony tym nowym krojem sukien, zaobserwowałem wystające rogi i dotknawszy się ich, poczułem coś podobnego do kawalka słoniny. Chciałem na tę okoliczność zwrócić uwagę organom kontrolnym, gdy wtem owe „panie“ spostrzegły się i szłać miennie epitety pod moim adresem, przeniosły się do ostatniego wagonu. Pociąg ruszył, a panowie kontrolorzy zostali na

wanych w Lipsku. Transport banknotów, pod wzmocnioną ochroną, na 12 furmankach, przewieziono do banku państwa.

## „Gott strafe Deutschland!“

(1) Według informacji dzienników berlińskich z nad granicy holendersko-belgijskiej donoszą, że w lesie brukselskim zamordowano 2 kapitanów piechoty niemieckiej.

Przy trupach znaleziono kartki z następującym napisem: „Gott, strafe Deutschland! Belgowie czynią to samo“.

Władze niemieckie obwieściły mieszkańcom Brakseli, że jeżeli zabójcy nie ujawnią swych osób — na miasto będzie nałożona kontrybucya.

## Wielkie działo niemieckie w Paryżu

(2) Dzienniki berlińskie donoszą, iż w Paryżu zapanowała wielka radość z powodu tego, iż wojskom australijskim udało się zdobyć 280-milimetrowe działo niemieckie, noszące na 30 kilometrów, którego to działa miarę użył do bombardowania Amiens.

Działo to, umieszczone na szynach, zdobyte z całym ekwipunkiem amunicyjnym.

Ozdobione barwami francuskimi, wystawione je obecnie w Paryżu na widok publiczny.

## Pomniki Hohenzollernów na armaty.

(3) W gmachu prezydium policyi berlińskiej stoją pomniki, z brązu lane. Pomniki te, naturalnej wielkości, przedstawiają króla Fryderyka I. cesarza Wilhelma I. i Fryderyka III. Obecnie zostaną usunięte i przetopione na śmiecionośne dla wrogów działa...

Lipska rada mieska ogłasza, że w Lipsku mają ulodź stopieniu następujące pomniki: Wodotrysk tabi na Rabensteinplatz, pomnik kolejowy na Goethestrasse, pomnik Harkota na Lagerplatz, wodotrysk książęcy na Rossplatz, wodotrysk w starym ratuszu, 2 tablice pamiątkowe na nowym ratuszu, oba maszty flagowe na nowym ratuszu, biust Fechnera w Rosentalu, 2 kolumny ozdobne na moście Tauchnitza, 2 wazony w sali króla Alberta, tablica pamiątkowa w piwnicy ratuszowej, pomnik cesarza Maksymiliana i 3 maszty flagowe na Augustaplatz. Pomniki te mają być odtworzone po wojnie, gdy będą do rozporządzenia potrzebne surowce.

## Co mówi Cecil o Niemcach i pokoju?

Londyński korespondent „Stokholms Tidningen“ zamieszcza w swym dzienniku wywiad z lordem Cecillem, który zagadnięty o sprawę pokoju, oświadczył:

Faktywem jest, jakoby politycy koalicyi nie wierzyli w możliwość całkowitej klęski niemieckiej. Sukcesy Focha dają podstawę do największej ufności. Koalicya jednak nie pragnie remoty na narodzie niemieckim, ani zagrożenia tego bytu, jest ona tylko zdecydowaną domagać się wszelkiego zadosyćuczynienia za wszelkie popełnione bezprawia, zwłaszcza na Belgii. Dopóki naród niemiecki nie zarzuci swej wielkoświatowej polityki nie będzie się tracił czasu na dyskusję.

Niemiecka polityka wyklucza rokowania, gdyż te mogłyby tylko umożliwić przygotowanie do przyszłej wojny. Oświadczenie dra Solfa, że wrogowie Niemiec nie chcą pokoju w drodze rokowań, jest niezupełne; mianowicie musiałby on jeszcze dodać: dopóki niemiecka polityka owtadnięta jest duchem śretniowiecznym.

## Rozstrzelanie Smirnowa.

Według doniesień prasy rosyjskiej aresztowano w Petersburgu i skazano na śmierć 40 robotników, oskarżonych o przygotowanie zamachu na obecnego rząd Lenina. Między rozstrzelanymi robotnikami znajduje się również Smirnow, głóony z tego, że w sierpniu r. b., a więc za czasów Kiereńskiego, należał do delegacyi socjalistycznej, która wyruszyła do Anglii, Francji i Włoch i miała na celu przyspieszyć obratanie narodów.

stacyi, słonina zaś pojechała do Wiednia.

Byłoby może rzeczą wskazaną, aby organa kontrolne zwracały raczej uwagę na te spółnice o formach krynoliny, aniżeli na małe, ręczne pakunki z wyrobniczy, która dla syna wiezie trochę chleba i masła.

(d) **POPARENIE.** W domu przy ul. Strzeleckiej 17 ulegli poparzeniu z powodu wybuchu maszyny spirytusowej Józef Cunarkiewicz i córka jego Bronisława. Lżej poparzonego C., po opatrzeniu, pozostawiono Pogotowie na miejscu, zaś córkę, która ma poparzone całe ciało, przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział piąty.

(d) **ZROZPACZONA ARESZTANTKA.** W aresztach policyjnych pod „Telegrafem“ wyskoczyła wczoraj z okna pierwszego piętra jedna z aresztantek, w zamiarze odebrania sobie życia. Skończyło się na złamaniu nogi, a Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza, na oddział chirurgiczny. Przyczyną zamachu samobójczego była rozpacz z powodu aresztowania jej za współudział w aferach paskarskich.

(d) **ZWROT SŁONINY.** Przed kilku dniami władze skonfiskowały wagon słoniny, rzekomo idącej na handel paskarski. Jak się okazało z dochodzeń, przeprowadzonych przez kraj. Urząd gosp., słonina ta należy do wojskowej „Grossmenagewirtschaft“, wobec czego wagon ten wczoraj owej „Grossmenagewirtschaft“ zwrócono.

—o—

**PODZIĘKOWANIE.** J. W. Pani hr. Helenie Kosakowskiej składają gorące podziękowanie za ofiarowaną bieliznę, mydło i pieniądze legionieści z koższar przy ul. Siemiradzkiego.

—o—

(cki) **WYSTĄPIENIE MIN. HORBACZEWSKIEGO Z CZESKIEGO TOW. UMIEJĘTNOŚCI.** Na skutek akcji Czechów, domagających się złożenia przez min. Horbaczewskiego godności członka czeskiego Stow. Umiejętności, minister ten wyrzekł się owego członkostwa, o czem już władze Tow. zawiadomił.

**ARESZTOWANIE LITERATEK CZESKICH.** Redaktorka czeskiego pisma „Zensky Svet“, Mil. Sisova, została aresztowana w Mikuluszu liptowskim i wydalona na 5 lat z Węgier. Pod eskortą wojskową odstawiono ją do granicy morawskiej. Powodem aresztowania była okoliczność, że p. Sisova przewoźniczyła w maju praskiemu zjazdowi słowiańskich kobiet. Towarzyszkę jej, p. Walterowa, powieściopisarkę, piszącą pod pseudonimem Viola-Trevel, wraz z córką pod eskortą wojskową odstawiono do Suchej Góry, skąd udała się do Zakopanego.

**30 WAGONÓW** podręczników szkolnych dla szkół elementarnych na Ukrainie, drukowanych w Wiedniu, ma odejść we wrześniu do Kijowa.

**WYROK W PROCESIE „LUSITANII“.** Sędzia admirałicy amerykańskiej, Meyer, wydał orzeczenie, w którym powiedziane jest, że kompania Cunarda (Cunard-Linia) nie ponosi odpowiedzialności za stratę życia i mienia pasażerów „Lusitanii“. „Zatopienie okrętu — brzmi wyrok — nastąpiło wskutek bezprawnego postępowania niemieckiego i czynu komendanta łodzi podwodnej. Odpowiedzialność spada na tych, którzy prawnie jak i moralnie winni są zatopienia statku. Stany Zjednoczone i ich sprzymierzeńcy przypominają sobie prawa poszkodowanych w chwili, gdy przyjdzie do darowania postępów naszych czasów“. — W dalszym ciągu stwierdza orzeczenie, że okręt był nieuzbrojony i nie wioził żadnych środków wybuchowych.

—o—

Niezwykłe zjawisko, gwiazda, która nigdy nie traci

## swego blasku,

te Fern Andra, niedościgniona odtwórczyni ról przesubtelnie odczutyh w swych wielkich dramatach towarzyskich. Najnowszy obraz tej seryi dramat, w którym głęboka treść, wspaniała gra, znakomite zdjęcie i reżyseria składają się na całość czarującą, wystawia

## „Uciecha“

jeszcze do czwartku.

# „To już nie wojna, lecz krucjata“.

## Mowa George'a i odpowiedź Gompersa.

Londyn. (B. K.) Na cześć przewodniczącego amerykańskiego związku robotniczego, Gompersa, oraz innych członków misji amerykańskiej, wydał rząd angielski śniadanie, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu.

Lloyd George wygłosił mowę, w której powiedział, że alianci nie chcą oswobodzić niemieckich robotników z pod jarzma, które ich przyniata. Mówił dalej, że z roku na rok coraz bardziej stające się nie do zniesienia stosunki w Niemczech, na dłuższą metę doprowadziły do powstania, celem usunięcia panowania wojskowego. Dlatego — mówił mowca dalej — znajdujemy się w wojnie, dlatego przywódcy

stronnictw robotniczych w wszystkich krajach wyrażają wszystkie swe siły ku zwycięstwu.

Gompers odpowiedział: Naszem zapatrywaniem jest, że duch ruchu robotniczego nie mógłby żyć, gdyby panował duch cesarstwa. Nie jest to już wojna, to krucjata. Do was, jako do jednego ze sprzymierzonych narodów, mówimy: Przystąpimy do tej walki z pięciu milionami żołnierzy. Lecz dlaczego mielibyście wystawić tylko pięć milionów żołnierzy? Chcemy dać w ofierze naszych mężów i wszystko, co jest w naszej mocy, aby być współpomocnymi w tej wspaniałej walce.

## Polemika kanclerza z Robertem Cecillem.

Berlin. (B. K.) Z okazji przyjęcia przedstawicieli Związku katolickich stowarzyszeń studenckich z powodu 75 rocznicy swych urodzin, wygłosił kanclerz państwa, hr. Hertling, dłuższą mowę, w której zaznaczywszy, iż psychoza wojenna występuje u nieprzyjaciół w formie graniczącej z obłędem nienawiści ku mocarstwu centralnym, przedewszystkiem przeciw Niemcom, w Niemczech objawia się wzmocnieniem skłonności do krytykowania i z lubością zwraca się przeciw rządowi. Istnieje tedy niebezpieczeństwo, że przed to nieprzyjaciele zostaną umocnieni w swej nadziei zwycięstwa, dlatego też tembardziej należy dbać o łączność między cesarzem a państwem, rządem a narodem.

Przeszedłszy do omawiania położenia wojskowego powiedział kanclerz:

Naczelne kierownictwo wojskowe zapatruje się na położenie z całym spokojem i ufnością, chociaż ze strategicznych powodów widziało się spowodowanem do przelożenia linii na kilku miejscach. Wojna prowadzona jest od pierwszego dnia jako wojna obronna. Przeniesiono ją w kraj nieprzyjacielski, aby bronić własnych granic. Nasze wojska będą w dalszym ciągu odpierały szturm nieprzyjaciół, aż ci zrozumieją, że nie mogą nas zniszczyć. (patrz str. 5).

Wreszcie wspomnił kanclerz o interwiewie udzielonym przez Roberta Cecilja korespondentowi dziennika „Stokholms Tidningen“ i wobec uwagi Cecilja, uzasadniającego swą ufność

w ostateczne zwycięstwo Amerykan stałem nad wpływem wojsk amerykańskich, zaznaczył, że Cecil zapomina jednakże, iż w międzyczasie został zawarty pokój z Rosją i Rumunią i front zachodni został znacznie wzmocniony.

Kanclerz odpiera następnie twierdzenie Roberta Cecilja, że koalicja nie zawrze pokoju dopóki Niemcy rządzone są przez wszechniemców i oświadcza, że dla uchwały Reichstagu nie było miarodajne ani razu jedno stronnictwo, czy to wszechniemieckie, czy też inne wielkie stronnictwo, oraz że tylko jedna jest niemiecka polityka, którą on reprezentuje.

## Cesarz Wilhelm i Hindenburg do kanclerza.

Berlin (B. K.). „Norddeutsche Allg. Zeitung“ ogłasza telegram cesarza do kanclerza państwa z okazji 75-letniej rocznicy urodzin. W depeszy tej życzy kanclerzowi, by doczekał się chwili, kiedy ojczyźnie będzie zapewniony pokój z nieprzyjaciółmi, którzy ciągle jeszcze są ożywieni wolą zniszczenia narodu niemieckiego.

W depeszy Hindenburga do kanclerza powiedziano: Znajdujemy się jeszcze wśród ciężkich walk. Naród niemiecki wie, o co chodzi, wie, że na polach walk we Francji i Flandryi broni świętej ziemi ojczystej. Ostatnie manifestacje mężów stanu w krajach nieprzyjacielskich wskazują na nęć zniszczenia i uprzytomniają każdemu z nas, jaki los czeka Niemcy, jeżeli z tej walki nie wyjdą zwycięsko.

# Gwałtowne próby przełamania frontu niemieckiego.

## Komunikat niemiecki.

Berlin. (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 31. sierpnia.

### ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk ks. Ruprechta i gen. Boehna: Walki na polu przed pozycjami po obu stronach Lys. Nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, które wysunęły się naprzód przez rzekę Lave, zostały odparte.

Na polu bitwy na południowy wschód od Arras Anglicy usiłowali wczoraj ponownie wymusić przełom. Posługując się wieloma wozami pancernymi, ruszyły wczoraj wcześniej rano do ataku dywizje angielskie i kanadyjskie na froncie 20 kilometrów, między gościńcem, idącym z Arras do Cambrai, a okolicą na południe wy wschód od Bapaume. Na południe od gościńca odparli nieprzyjaciela Wirtembercy przed swymi liniami. Wspólnie z batalionami nadreńskimi odrzucili oni nieprzyjaciela, który posunął się naprzód na północ od Hende-court. Na południe od Hende-court pułki strzelców jazdy i bawarskie pułki strzelców złamały szturm nieprzyjaciela. Wzięły one Hende-court, które przejściowo utraciliśmy i po odparciu nieprzyjaciela przeszły same do ataku i

odrzucili nieprzyjaciela po obu stronach Bullecourt oraz poza zachodni kraniec tej miejscowości.

Na południe od Ecoust pułki zachodnio-pruskie odparły po zaciętej walce kilkakrotnie taki nieprzyjaciela. Samodzielne wystąpienie nadporucznika Manna z pułku piechoty nr. 175 umożliwiło zajęcie z powrotem miejscowości Ecoust, którą przejściowo utraciliśmy. Po obu stronach Bapaume pułki pruskie, saskie i bawarskie udaremniły ataki nieprzyjacielskie między Vaulx a Vraucourt.

Po południu rzucił nieprzyjaciel po obu stronach drogi, wiodącej z Arras do Cambrai nowe dywizje do walki. Ponowne masowe użycie wozów pancernych i piechoty miało spowodować rozstrzygnięcie. Późnym wieczorem była bitwa rozstrzygnięta na naszą korzyść. Gęste hordy nieprzyjaciela, idące do szturmów z zarosłami rzeką Sensee przez Eterpigny—Beaucourt i na południe od drogi Vis Cherisy załamały się pod naszym ogniem i w zaciętej walce z bliskim. Jego wozy pancerne zostały zniszczone strzałami. Piechota nieprzyjaciela poniosła nadzwyczaj ciężkie straty.

Na północ od Sommy odparto ataki angielskie między Morval i Clairv. Tam, gdzie nie-

przyjacieli dotarli do naszych linii odrzucił go przeciwnak do pozycji, z których wyszedł. Na północ od Oise zaatakowali Francuzi odcinek kanału między Libermont a Noyon, dużymi silami. Ataki ich zatrzymaliśmy ogniem po większej części już na zachodnim brzegu kanału. W Chevili na brzegu wschodnim odrzucano nieprzyjaciela po ciężkiej walce. Kilka krotne ataki, jakie nieprzyjaciel przypuszczał z Noyon, zostały odparte ogniem i przeciwatakami. Gwałtowna walka artylerii i walki piechoty nad Ailette.

Na północ od Soissons cofnęliśmy odcinek frontu, wystarczający naprzód aż do wzgórza Pasly, na krótszą linię Juvigny—Bucy—Lelong. Juvigny w czasie wczorajszych ataków nieprzyjaciela pozostało w jego rękach.

Zestrzeliliśmy w ostatnich dwóch dniach 52 nieprzyjacielskie samoloty. Por. Loerzer zwyciężył w walce napowietrznej po raz 32 i 33, por. Koennecke po raz 32, a por. Laumann po raz 28.

Ludendorff.

**Komunikat wieczorny.****Nowe skrócenie frontu niemieckiego.**

Berlin. (B. Wolffa). Urzędowo d. 31 sierpnia wieczorem donoszą: Anglicy zauważyli dziś dokonywane od kilku dni skrócenie frontu naszego, wysuniętego między Ypres a La Bassee ku go, następowali na pozostawione Hazebrouck i następowali na pozostawione przed nieprzyjaciłem oddziały wywiadowcze, przez Kemmel, Bailleul, Heus, Berquin. Na południowy wschód od Arras rozbiły się częściowe ataki Anglików. Walki na północ od Sommy, po obu stronach Noyon, między Oisą i Aisną. Po południu rozwinęły się ataki Francuzów przy silnej walce artylerii.

**Zdobycie gór St. Quentin i Kemel.**

Londyn (B. K.). Reuter dowiadyuje się, że Anglicy zdobyli górę St. Quentin, na północ od Peronne. Anglicy są w posiadaniu góry Kemmel.

**Komunikat bolszewicki.**

Moskwa. (Ag. Pet.). Wpowiecie carcyńskim odparto atak nieprzyjaciela. Nasz marsz naprzód rozwija się pomyślnie. W walce wzięliśmy wzgórze na brzegu rzeki Czerwienij oraz wieś Basunówkę, jakoteż stację Karkówkę i Kula.

Na froncie północno kaukaskim wojska nasze, według wiadomości z dn. 25 sierpnia, odniosły wielkie sukcesy. Obsadziliśmy Bizoreska, Jekaterynodar i Armawir.

Na froncie wschodnim obsadziliśmy pa poł. wschód od Alabajewska wieś Aronowskoje. Tutaj cofający się nieprzyjaciel pozostawił na polu bitwy około 200 zabitych i rannych. W kierunku Liswenska obsadzili nasze wojska Ilin. Nieprzyjaciel cofa się w kierunku Buholma, podczas gdy nasze wojska posuwają się od Mienczelinska ku wsi Andrejewka. W kierunku Wiatki oczyszczono z białej gwardyi miasto Ursun.

**Ciężka klęska bolszewików.**

Amsterdam (B. K.). „Algemeen Handelsblad“ donosi: Korespondent „Daily Mail“ telegrafuje z Chabini, że bolszewicy nad rzeką Ussari ponieśli ciężką klęskę. Po 3-dniowej walce wyparci zostali, ponosząc stratę 4000 ludzi. Uciekają w kierunku Chabarowska.

**Czesi i bolszewicy grożą sobie rozstrzelaniem.**

Amsterdam. (B. K.). „Times“ dowiadyuje się, że komisarze ludowi przesłali wojskom czeskim ostrzeżenie, iż gdyby jeszcze więcej członków sowieckiego zostało rozstrzelanych, wydadzą rozkaz powieszenia dwóch przywódców czeskich, znajdujących się w więzieniu.

General Dederis odpowiedział, że jeszcze 47 członków sowieckiego znajdują się w jego ręku i że każe ich wszystkich rozstrzelać, gdyby skazano na śmierć oficerów czeskich.

**Szczegóły zamachu na życie Lenina.**

Moskwa. (B. K.) Wedle doniesień „Prawdy“, wczoraj o godz. 9 w. dokonano zamachu na Lenina. Miał on przemawiać na zgromadzeniu robotników w fabryce Micholsona, w dzielnicy położonej po drugiej stronie Moskwy. Kiedy o-puszczał zebranie, zatrzymały go dwie panie, które rozpoczęły z nim rozmowę o ostatnim dekrete w sprawie dowozu środków żywności do Moskwy. W toku tej rozmowy padły trzy strzały. Lenin został raniony w ramię i plecy. Strzały dała młoda dziewczyna, należąca do inteligencji. Stan zdrowia Lenina nie budzi obaw. Jedną z kul ugodziła w klatkę piersiową, zraniła górną część płuc i utknęła nad prawym obojczykiem. Druga kula przeszła skośną kość lewego ramienia i utknęła pod skórą lewego ramienia. Lenin jest zupełnie przy-

tomny.

„Prawda“ ogłasza odezwę Swindlowa do robotników, którą wzywa do zachowania spokoju i oświadcza, że klasa robotnicza odpowie na zamachy na przywódców swoich bezwzględny terror. Wydano potrzebne zarządzenia w celu wykrycia winnych. Pierwsze przesłuchanie wykazało, że sprawcy zamachu jest socjalno-rewołucjonistka. Komisya śledcza posiada w ręku materiał dowodowy, wykazujący, że zamach stoi w związku z elementami przeciwbolszewickimi w Samarze.

Berlin. (B. K.) Wedle wiadomości z Petersburga wczoraj w nocy dano na Lenina kilkanaście strzałów, które go lekko(?) raniły. Komisarz ludowy spraw wewnętrznych. Uryckij, został zamordowany. Sprawców zamachów uwięziono

**Ks. Urah królem, Wilno — stolicą Litwy.**

Berlin (B. K.). Bawiący od niedawna w Berlinie przedstawiciele taryby litewskiej, wczoraj, pod przewodnictwem prezydenta swojego. Smetony, przyjęci zostali przez sekretarza państwa, Hintzago. Kancelarzowi państwa wręczyła deputacja obszerny memoriał. „Parlam. Koresp.“ donosi, że istnieje uzasadniona nadzieja osiągnięcia porozumienia i wypełnienia życzeń narodu (?) litewskiego co do monarchii konstytucyjnej, z ks. Ibrachu jako królem i Wilnem jako stolicą.

**Rocznica wskrzeszenia sądownictwa**

Lublin (B. K.). Wczoraj polskie sądownictwo obchodziło pierwszą rocznicę swego wskrzeszenia.

**Komunikat o stosunkach niemiecko-bułgarskich.**

Berlin. (B. K.) Obaj panujący odbyli w Neuheim konferencję, która dotyczyła całokształtu położenia wojskowego i politycznego. Wymiana zdań była ożywioną silnym postanowieniem wspólnego wytrwania w walce obronnej czwóprzymierza i duchem wiernego wytrwania w wypróbowanem przymierzu. Potwierdziła ona na nowo zgodność obu monarchów w zapatrywaniu na wszystkie sprawy bieżące.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Wiedeń, 1. września.

Berliński korespondent dziennika „Der N. Abend“ donosi, że zjazd cesarza Wilhelma z królem bułgarskim nie był przypadkowy, ani też czystą wizytą kurtuazyjną, lecz że ma wielkie znaczenie polityczne. Chodzi tu o dalszy ciąg konferencji, jakie między sprzymierzeńcami toczą się co do celów wojennych. Wnet przybyć ma także do Niemiec Talaat Pasza.

**Wyjazd dra Hussarka do Budapesztu**

Wiedeń. (B. K.) Prez. min., bar. Hussarek, wyjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Wiedeń, 1. września.

Rokowania premiera z przywódcami stronictwa uległy przerwie wskutek wyjazdu br. Hussarka do Budapesztu. Dzienniki dzisiejsze donoszą o tej podróży premiera i twierdzą, że chodzi o ważne konferencje polityczne.

Budapeszt (B. K.) Bar. Hussarek konferował z dr. Weckerlem o sprawach, związanych z polityką zagraniczną i delegacyami.

**Ustąpienie min. Wiesera.**

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Wiedeń, 1. września.

„Zeit“ donosi że ustąpienie ministra Wiesera nie ulega wątpliwości. Jako następcę wymieniają profesora techniki niemieckiej w Pradze, dra Fryderyka Gintla.

**Kronika telegraficzna.**

ODEZWA MINISTRA ŻYWNOŚCIOWEGO Minister i kierownik austr. urzędu dla wyżywienia ludności wydał odezwę, w której wskazuje na przystąpienie do rozdzielania pełnej racji chleba i mąki, pisze, iż lichwiarze zagrabiają zapewnienie równomiernego rozdziału. Wobec tego rząd przeszkodzi wszelkimi środkami sprzedaży produktów rolnych, zagospodarowanych przez państwo. Władze otrzymały polecenie, aby każdego, kto nieprawie sprzedaje produktu rolne, szczególnie zaś zboże i mąkę, jak niemniej tego, kto te produkty kupuje nieprawie, w krótkiej drodze najsurowiej karały. Stanu i rangi nie będzie się miało przy tem na względzie, a zboże, czy mąka niesione, czy niewzione, podpada bezwzględnie, a mianowicie także i w najmniejszej ilości, konfiskacie.

KONIEC PODRÓŻY MINISTRÓW PO GALICJI. Ze Lwowa telegrafują: Wczoraj rano minister robót publicznych zwiedził muzeum szkołę przemysłową i ruskie muzeum narodowe. O godz. 11 przed południem obaj ministrowie udzielali posłuchań w namiestnictwie. Na audyencyę przybyło mnóstwo osób wybitnych naszego miasta oraz cały szereg deputacyi. Później w śniadaniu u namiestnika, ministrowie, szef sekcji Grimm i referenci ministeryalni wyjechali o godz. 2 i pół popołudniu do Wiednia.

FILIE GALIC. ZIEMSK. BANKU KREDYTOWEGO. „Gazeta Lwowska“ donosi, że galicyjski ziemski bank kredytowy dnia 1 września b. r. otwiera dwie filie, jedną w Krakowie przy pl. Maryackim l. 9, drugą w Lublinie. — Kierownictwo filii w Krakowie objął adwokat dr Emil Schmidt. Do firmowania filii upoważnieni są obok kierownika, zastępca jego Benedykt Wyszynski i członkowie komitetu cenzorów pp. Jerzy Piwocki i Władysław Kucharski. Na kierownika filii w Lublinie powołano p. Kazimierza Głębockiego.

**Po zamknięciu kroniki.****TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYL**

„Miłostki Wojenne“. Nowość!

W Nowym Targu 3 września

W Gorlicach 5 września

W Jasle 6 września

(x) WIADOMOŚCI OSOBISTE. W Krakowie bawi w przejeździe szef departamentu prasowego generał gubernatorstwa lubelskiego, radca ministeryalny, dr Alfred Wysocki.

przypada na  
**MILION KORON**  
X. c. k. austriackiej  
loteryi klasowej  
na 140.000 losów

lub 700.000, 300.000, 200.000, 100.000 itd. wygrywa 70.000 losów

Ciągnięcie IV. klasy 10. i 12. września 1918 roku.

Cena losów:  $\frac{1}{4}$  160 K,  $\frac{1}{8}$  80 K,  $\frac{1}{16}$  40 K,  $\frac{1}{32}$  20 K.

Zamówienia kartą korespondencyjną uskutecznią się jak długo losów starczy.

Dom bankowy i kantor c. k. austriackiej loteryi klasowej.

**Leopolda Brandstättera i S-ki**

Kraków, ulica Karłowicka 10.

„ALBA”

Spółka z ogr. por.

KRAKOW

UL. SZCZEPANSKA 7.

WSZELKIE ARTYKULY TOALETOWE  
PERFUMY, KREMY I PUDRY

Wysyłki na prowincję po cenach hurtownych wysyłamy za zaliczką odwrotną pocztą.

NAJWIĘKSZY skład aparatów i przyborów kościelnych

**Konstanty Witkowski Kordas**

Kraków, ul. Wiślna 6, (obok Rynku).

poleca po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze:

Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachiny, kielichy, puszki, monstrancye, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc. 254

Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze.

**KAWIARNIA  
TEATRALNA**

Od 1. września codziennie  
**KONCERT ORKIESTRY SALONOWEJ**  
pod kierownictwem kapelmistrza **B. WASSERMANN**

**P**rawnik z pierwszego roku, poszukuje posady biurowej na miejscu. — Zgłoszenia pod „Pracowity“ do Administracji Gońca Krakowskiego. 330

**M**oje mieszkanie przy ul. Floryańskiej, składające się z 2 pokoi, kuchni (wodociąg, elektryka), zamienię na takie samo lub większe, trochę dalej od śródmieścia. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Administracji Gońca Krakowskiego. \*

**P**oszukuje posady leśnik lat 31, wolny od wojska, posiadający dłuższą praktykę lasową, zna się na prowadzeniu kultów, obznajomiony z manipulacją tartaczną. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać: E. Mieszczanowski, Przemyśl, ul. Piotra Skargi 10. x

**P**otrzebna posługaczka od 1,9—1,12. Zapłata według umowy. Wolska 28. II p., lewa ofiyna. 336

**W** dniu 29. sierpnia 1918 r. zostawiono w tramwaju „3“ między godz. 7—8 wieczorem — parasolkę czarną, jedwabną z rączką, imitacją szyldkretu, bardzo drogą pamiątkę. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za stosownym wynagrodzeniem pod adresem: Wygoda 7, II piętro, ofiyna. 337

**C**hłopca do praktyki za tygodniowym wynagrodzeniem przyjmie introligator, Karmelicka 14. 340

**S**przedam 6 1/2 m. białego płótna, nowe trzewiki damskie półlakerki Nr. 37 i męskie 20te mało używane Nr. 43. Siwiński, Kołomyja, arc. Rudolfa 84. 339

**F**abryka wyrobów żelaznych Józefa Goreckiego — w Podgórzu na Zablociu — przyjmie kilkunastu chłopców od 14 do 15 lat z nkończoną 2-gą wydziałową lub średnią na praktykę. — Bliższe warunki na miejscu. 194

**W**olny od wojska, były pisarz armii rosyjskiej, lat 29, kawaler, poszukuje zaraz posady przy leśnictwie, gospodarstwie, magazynie, biurze lub tp. — Zgłoszenia pod „Pisarz 430“ do Adm. Gońca Krak. 430

**M**łodzieniec przystojny, lat 25, na odpowiednim stanowisku z braku znajomości pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę do lat 20, przystojną, inteligentną z odpowiednim posagiem. Rzecz traktuje na serio. — Zgłoszenia tylko z fotografią nadsyłać pod „Tadek“ do Administracji Gońca Krakowskiego. Za dyskrecję ręczy się słowem honoru. 324

**T**rzy młode panieki, dwie szatynki, jedna brunetka z braku czasu pragną poznać trzech mężczyzn, przystojnych i miłych, powolnego charakteru. Małżeństwo nie wykluczone. Anonimy do kosza. Zgłoszenia zaraz z fotografią pod „Hela, Gienia, Julia“. 336

**D**o sprzedania domek 5 ubikacji przy ulicy Królewskiej 35, Nowa wieś. Wiad. na miejscu. 339

**P**otrzebuję zaraz 2 zdolnych czeladników szewskich na męskie i damskie roboty. Płacę dobrze. Salomon Tiginian, pracownia obuwia, Mszana dolna. 335

**L**óżko bukowe z materacem do sprzedania. Zbliżenie wicza 15., III p. na prawo od 2—3. 338

**P**okoju bez mebli poszukuje przyzwoity lokator. Wiadomość pod „A. D.“ do Administracji Gońca Krakowskiego. 334

**K**onoplienie rutynowanego poszukuje adwokat Dr. Banachowski w Wadowicach. Warunki bardzo rzystne. 438

„ROPA“

428

Spółka naftowa z ogr. odp. w Krakowie, ul. Floryańska L. 6. — Telefon Nr. 397.

kupuje i sprzedaje udziały naftowe brutto oraz tereny naftowe.

**WODOCIĄGI** dla miast, gmin, folwarków, fabryk, domów prywatnych, **POMPY** wszelkiego rodzaju, **STUDNIE** wiercone i kopane, dostarcza, buduje i repara

**Inż. JÓZEF SCHROLL,**

FILIA: KRAKÓW, ul. PAWIA L. 6. — Zbadanie sytuacji na miejscu i kosztorysy darmo. 262

**Wyroby „IROS“**

209

są zastosowane do wymagań najnowszej higieny, działanie ich jest znakomite, niedoścignione. Polecamy: wyciąg roślinny przeciw wypadaniu włosów i łupieżu flakon 12 K, wodę kolońska 6 K, wyciąg ziołowy sfermentowany, usuwający natychmiast ból zębów, fluksję i t. p. flakon 10 K. — Wysyłka do każdej miejscowości odwrotnie. — Zastępstwo Zakładu chem. Siebenhirten, Dział kosmetyczny „IROS“ Kraków, Siemiradzkiego 8.

**D**om 80 K za wyszukanie mi mieszkania n-meblowanego z 1 pokojem i kuchni lub pokoju z piecem kuch., komfort nie konieczny. Wynajmę każdego czasu. Zgł. pod „Korzysc“ do Biura ogł. Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 19. 419

**M**ebie używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania. Ogładać można między 12—2, ul. 5 Listopada l. 49, parter, na prawo. 888

**B**acność handlarze obrazów! Już nadszedł transport 10.000 sztuk obrazów świętych w różnych kolorach oraz broszki i gzniki. Zamiejscowym zwracam kosztą podróży. — Z. Taubler, Podgórze, Rejtana L. 10. 323

**P**oszukuje się kobiet do roznoszenia gazet. — Wiadomość w Administr. Gońca Krakowskiego.

**D**o wynajęcia pokój dwu osobowy, frontowy, n-meblowany z utrzymaniem, obsługą, elektryką, Karmelicka l. 14., II p. na lewo.

„LUX“

Kraków, plac Dominikański L. 2 (róg Stolarskiej) Tel. 535.  
Skład przyborów do światła elektr. i dzwonek elektrycznych.

**METAL**

**Fabryka wyrobów metalowych i akumulatorów**

Własność krajowego funduszu inwestycyjnego  
**LWÓW-LEWANDÓWKA.** 228

**DOSTARCZA KAŻDEGO RODZAJU ŚRUBY, NAŚRUBKI I NITY, w szczególności ŚRUBY DO PŁUGÓW, DO ZAWIAS etc.**

Ceny konkurencyjne. Termin dostawy krótki.

Telefon 586.

**JAN LEWINSKI - Lwów,**  
**ul. Andrzeja Potockiego 58.**

Biuro architektoniczne i przedsiębiorstwo fabryczne dla przemysłu budowlanego  
Odbudowuje: Budynki dworskie, gospodarskie i młyny.  
Osuszanie termiczne budynków.

Wykonuje w własnych fabrykach wszelkie roboty stolarskie z okuciem, piece i kuchnie kaflowe, płytki glazurowane do wykładania ścian i krawężniki dla ochrony murów, schody i płytki posadzkowe z sztucznego granitu, fasady z sztucznego kamienia i „Terre Patria“ Cegle własnego wyrobu  
**SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH.** 224

**Piekarnia Londyńska**

JANA KWIATKOWSKIEGO

Kraków, — ul. Zwierzyniecka L. 10

**przyjmuje wpisy na nowe legitymacje do poboru chleba**

w dnioch 31, 1, 2 i 3. (przez cały dzień).

Nadmieniam, iż piekarnię prowadzę obecnie pod własnym kierownictwem i starać się będę o dobre chleba, jakoteż szybką i nprzejmą usługą.

335

Z głębokim szacunkiem  
Właściciel piekarni.